
Wojciech Zawadzki

UDZIAŁ DOMINIKANÓW W CHRYSYANIZACJI PRUS DO POŁOWY XIII WIEKU

Słowa kluczowe: chrystianizacja Prus, zakon dominikanów, ewangelizacja, Pomezania

Schlüsselwörter: christianisierung in Preußen, Dominikanerorden, evangelisation, Pomesanien

Keywords: christianisation of Prussia, Dominican order, evangelisation, Pomesania



INSTYTUT PÓŁNOCNY
IM WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO

Niepowodzeniem kończyły się do 1207 r. próby nawracania Prusów na chrześcijaństwo. Nie jest natomiast prawdą, jak niektórzy mniemają, że skuteczną akcją chrystianizacyjną w Prusach podjęli dopiero Krzyżacy. Przed ich przybyciem na ten teren na początku XIII w. misja pruska prowadzona była przez cystersów z wielkopolskiego Łekna. 26 października 1206 r. papież Innocenty III wydał bullę, w której wezwał polskie duchowieństwo do wsparcia wysiłków misyjnych opata łekneńskiego na terenie Prus. Arcybiskup gnieźnieński Bogumił oddał w ręce mnicha Boguchwałę klucz majątków Dobrów nad Wartą, jako materialne zabezpieczenie przyszłych wypraw misyjnych. Boguchwał w życiu zakonnym nosił prawdopodobnie imię Gotfryd.

Pierwsi misjonarze cysterscy udali się na południe od Elbląga, w okolice Przezmarka. Po ich uwięzieniu Gotfryd sam wyruszył na teren Prus, gdzie spotkał się z życzliwym przyjęciem pogan. Jednak w 1210 r. misja Gotfryda wywołała zastrzeżenia i obawy przełożonych zakonu cysterskiego. Kapituła generalna wezwała opata łekneńskiego, który „podstępnie uczynił siebie biskupem”, aby wraz z innymi zakonnikami powrócił do macierzystego klasztoru. Wkrótce Gotfryd zmarł.

Z tego pierwszego okresu aktywności cysterskiej w Prusach nie zachowały się do naszych czasów żadne ślady, świadczące, że mnisi założyli na terenach misyjnych nowe placówki zakonne.

Kluczowe znaczenie dla działalności misyjnej cystersów w Prusach miało pojawienie się dwóch mnichów, Filipa i Chrystiana. W 1212 r. Filip poniósł

śmierć męczeńską. Cały ciężar organizacji pracy misyjnej spadł wówczas na Chrystiana. On założył i zorganizował pierwszy regularny pruski klasztor, zapewne z siedzibą w Zantyrze (Sącierz, Czanterz). On także został jego opatem. Latem 1215 r. papież wyświęcił w Rzymie Chrystiana na biskupa, a Zantyr stał się jego siedzibą. Nie ma żadnych przekazów dokumentujących liczebność i organizację klasztoru cysterskiego w Zantyrze. Niewątpliwie była to jednak pierwsza placówka zakonna w Pomezanii. Po 1280 r., gdy Malbork wyrósł do rangi stolicy państwa krzyżackiego w Prusach, Zantyr przestał istnieć.

W latach 1215–1218 powstały w Pomezanii obok Zantyru trzy inne klasztory cysterskie. Niestety, wiemy o nich bardzo mało. Jeden z nich miał powstać we wsi Klasztorok nad Jeziorem Klasztornym. Zachowały się tam ślady budowli kamiennej z początku XIII w. Być może klasztor ten założył jeszcze przed 1209 r. opat łekneński Gotfryd, ale potem podlegał on Chrystianowi, zanim ten został biskupem misyjnym. Przymuszcjonalnie budowla nie została ukończona, a podczas pierwszego powstania pruskiego w latach 1242–1243 uległa całkowitemu zniszczeniu.

Inny cysterski klasztor powstał przed 1233 r. w Gardei. 12 kwietnia 1285 r. Dietrich Stango przekazał cystersom gardejskim 200 włók. Usiłowano nawet erygować tam opactwo, ale nie doszło do tego z powodu oporu Krzyżaków. Dobra cysterskie w Gardei przeszły na własność cystersów w Pelplinie, a przed 1323 r. nabył je biskup pomezański.

Nic nie wiadomo o trzeciej placówce cysterskiej we wsi Owczarki w powiecie grudziądzkim. Pierwotna jej nazwa to Klasztorna Góra (Münsterberg).

W Postolinie koło Sztumu na początku XIII w. działali norbertanie (premonstratensi) z Żukowa, choć raczej nie zbudowali tam klasztoru. Książę pomorski Mściwoj I sprowadził ich z Wrocławia jako kapelanów sióstr norbertanek żukowskich i włączył do chrystianizacji Pomezanii, powierzając im kościół w Postolinie. Nie zachowały się jednak żadne przekazy źródłowe dotyczące ich działalności duszpasterskiej w Prusach.

Zakon rycerski Rycerzy Chrystusa z Prus (zakon dobrzyńców) zorganizował biskup Chrystian. Wzorowany był na inflanckim zakonie Kawalerów Chrystusa (kawalerów mieczowych). Uzyskując od księcia Konrada gród Dobrzyń nad Wisłą, mieli Rycerze Chrystusa zobowiązać się do działalności misyjnej w Prusach. Biskup Chrystian przed nadaniem im Dobrzyń musiał wyznaczyć jakieś uposażenie na terenie Prus. Z braku przekazów źródłowych nie można tego jednak bliżej określić. Zdaniem Powierskiego, Rycerze Chrystusa mogli objąć te tereny, o zajęciu których przez Krzyżaków niczego ze źródeł nie wiadomo, chociaż były one później w ich posiadaniu. W grę może wchodzić tu zwłaszcza południowa część Pomezanii lub Lanzania. Jest to jednak tylko hipoteza.

Trzeba też odnotować, że przed 1224 r. przy zachodniej granicy Pomezanii, w Tymawie, zostali osadzeni kalatrawensi. Mógł ich tam sprowadzić książę Świętopełk lub jego ojciec Mściwoj I. Czterema zakonnikami tymawskimi opiekowali się cystersi z Oliwy, może nawet to oni byli inicjatorami skierowania ich do Tymawy. Pobyt kalatrawensów na Pomorzu trwał krótko – po 1230 r. wrócili prawdopodobnie do Hiszpanii. Nie ma żadnych śladów ich działalności misyjnej w Prusach, chociaż takiej nie można wykluczyć¹.

Wraz z przybyciem Krzyżaków do Prus działalność chrystianizacyjną na tym terenie podjął nowo utworzony zakon dominikański. Na przełomie lutego i marca 1221 r. pierwsi polscy dominikanie na czele ze św. Jackiem wyruszyli z Rzymu do Polski. Trzeba podkreślić, że kapituła generalna dominikanów, obradująca w 1221 r. w Bolonii, jako jeden z celów głównych wyznaczonych braciom w Polsce przyjęła prowadzenie misji skierowanej ku Prusom, krajom bałtyckim i Rusi. W 1222 r. dominikanie dotarli do Krakowa. W 1225 r. pierwszy polski prowincjał, Gerard z Wrocławia, na kapitule prowincjalnej podjął decyzję o erygowaniu klasztorów we Wrocławiu, Pradze, Kamieniu Pomorskim, Sandomierzu i Gdańsku. Wybór tego ostatniego ośrodka podyktowany był nie tylko planami prowadzenia w przyszłości misji pruskiej, ale przede wszystkim znaczeniem tego miasta w diecezji wrocławskiej i ambicjami księcia pomorskiego Świętopełka. Dokument fundacyjny konwentu dominikanów przy kościele św. Mikołaja w Gdańsku wystawił Świętopełk 22 stycznia 1227 r. 8 maja 1227 r. biskup wrocławski Michał potwierdził książęcą donację².

Bulla papieża Grzegorza IX, wystawiona z datą 5 maja 1227 r., stwierdzała, że celem fundacji był udział dominikanów w nawracaniu pogan. Włączenie dominikanów do misji pruskiej z całą pewnością miało akceptację biskupa misyjnego Chrystiana. Z innej bulli papieskiej, wystawionej 9 lipca 1231 r., dowiadujemy się, że dominikanie prowadzili misję na terenie Pomezanii i w ziemi pasłęckiej. Najprawdopodobniej został im powierzony zbudowany już w czasach opata Gotfryda kościółek św. Wojciecha pod Proniami w ziemi Komor, w północno-wschodniej Pomezanii. Nie cała jednak Pomezania była celem misji do-

¹ W. Zawadzki, *Zakony w Pomezanii*, Olsztyn–Elbląg 2013, ss. 24–27.

² *Pommerliches Urkundenbuch*, bearb. M. Perlbach, Danzig 1882, nr 34 i 36; K. Jasiński, *Przywilej księcia pomorskiego Świętopełka dla dominikanów z 22 I 1227 roku*, *Roczniki Humanistyczne*, t. 35 (1987), z. 2, ss. 371–381; D. A. Dekański, *Spisy członków konwentów zakonnych z Pomorza Gdańskiego do 1309 roku*, Gdańsk 1993, ss. 10–12; J.A. Spież, *Początki klasztoru w Gdańsku na tle najstarszych fundacji dominikańskich*, w: *Dominikanie. Gdańsk – Polska – Europa*, red. D. A. Dekański, A. Golembnik, M. Grubka, Gdańsk–Pelplin 2003, ss. 174–180; R. Kubicki, *Środowisko dominikanów kontraty pruskiej od XIII do połowy XVI wieku*, Gdańsk 2007, ss. 20–22; idem, *Dominikanie w społeczeństwie państwa krzyżackiego w Prusach w XIII–XIV wieku – problem zaplecza społecznego*, w: *Święty Jacek i dziedzictwo dominikańskie*, red. E. Mateja, A. Pobóg-Lenartowicz, M. Rowińska-Szczepaniak, Opole 2008, s. 444.

minikańskiej. Z pewnością wyłączony z niej był teren przylegający do siedziby biskupiej w Zantyrze³.

Fundacja dominikańska w Gdańsku przez długi czas była jedyną fundacją tego zakonu na Pomorzu Gdańskim. Dopiero w 1289 r. erygowano klasztor dominikański w Tczewie, a nieco wcześniej (1278), ale już poza granicami Pomorza Gdańskiego, konwent w Słupsku. Na prawym brzegu Wisły w 1233 r. założono klasztor dominikański w Chełmnie, a w 1263 r. w Toruniu. Duże znaczenie w krzyżackich planach chrystianizacji Prusów miał odgrywać fundowany już w 1238 r. (według innych ustaleń w 1239) konwent dominikański w Elblągu. Powstanie tego klasztoru zbiegło się niemal w czasie z lokowaniem miasta w 1237 r.

Od strony prawnej nowa lokacja dominikańska w Elblągu została przez Krzyżaków tak zdefiniowana, by zakonnicy nie mogli pomnażać własności zakonnej w mieście i w okolicy. Mocno ograniczono ich nawet w działalności handlowej, zakazując sprzedaży nadwyżki złowionych ryb. Stałe dochody miały wystarczać na funkcjonowanie konwentu i jego stopniowy rozwój. Krzyżakom zależało, by dominikanie elbląscy stale musieli odwoływać się do finansowej pomocy wiernych.

Erygowanie klasztoru dominikańskiego w Elblągu nastąpiło w trudnych czasach, a to stwarzało dodatkowe kłopoty w prowadzeniu misji chrystianizacyjnej. Zakonnicy nie mogli liczyć na zaplecze osobowe i materialne, jakie istniało już na terenach o utrwalonej strukturze kościelnej. Przeszkadzało to w prowadzeniu ustabilizowanego duszpasterstwa. Z drugiej jednak strony brak duchowieństwa diecezjalnego na terenach misyjnych oznaczał także brak konkurencji i możliwość prowadzenia szerokiej działalności według własnych metod. Dawało to dominikanom z Elbląga szczególną pozycję nie tylko na polu duszpasterskim, ale także politycznym i społecznym. Niewątpliwie to ich konwent w pierwszej połowie XIII w. odgrywał kluczową rolę w chrystianizacji Prusów. Był to oczywiście stan przejściowy, ściśle związany z aktualną polityką krzyżacką⁴.

³ *Pommerliches Urkundenbuch*, nr 35; *Codex Diplomaticus Warmiensiis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands* (dalej: CDW I), Bd. I, hrsg. C. P. Woelky, J. M. Saage, Mainz 1860, ss. 1, 5, 22; *Preussisches Urkundenbuch* (dalej: PU I, 1), Bd. I, 1, hrsg. R. Philippi, Königsberg 1882, nr 84, ss. 64–65; W. Roth, *Dominikaner und Franziskaner im Deutsch – Ordensland Preußens bis zum Jahre 1466*, Königsberg 1918, ss. 3–4; J. Powierski, *Dzieje ziemi pasłęckiej do schyłku XIII w.*, w: *Pasłęk, z dziejów miasta i okolic 1297–1997*, Olsztyn 1997, ss. 162–168; W. Zawadzki, *Zakony w Pomezaniu*, s. 27.

⁴ Ostatni klasztor dominikański w Prusach został erygowany w 1407 r. w Nordenborku. W 1428 r. fundacja została przeniesiona do Gierdaw. Por. W. Roth, *Dominikaner und Franziskaner*, s. 4; J. Powierski, *Dzieje ziemi pasłęckiej do schyłku XIII w.*, s. 174; R. Kubicki, *Źródła do dziejów konwentu dominikanów w Elblągu w zasobie Archiwum Państwowego w Gdańsku*, w: *100 lat Archiwum Państwowego w Gdańsku. Sesja jubileuszowa*, red. A. Przywuska, Gdańsk 2001, ss. 243–244; idem, *Dominikanie w Elblągu – materialne podstawy egzystencji konwentu i jego związki z miastem*, *Rocznik Elbląski*, 19 (2004), ss. 6–11; idem, *Środowisko dominikanów kontraty pruskiej*, s. 25; D. A. Dekkański, *Dominikanie gdańscy w XIII i początkach XIV w. Z badań prozopograficznych mendikantów pomorskich w średniowieczu*, w: *Dominikanie. Gdańsk – Polska – Europa*, red. D. A. Dekkański, A. Gołębniak, M. Grubka, Gdańsk–Pelplin 2003, s. 190.

O roli jaką Stolica Apostolska w XIII w. wyznaczyła dominikanom w dziele chrystianizacji Prus świadczą zachowane przekazy źródłowe. Wspomniany już został dokument papieża Grzegorza IX dla konwentu dominikańskiego w Gdańsku z 1227 r. oraz papieskie pismo w sprawie misji w Pomezanii i Pogezaanii z 1231 r. Warto odnotować, że misja pruska została od początku przez Stolicę Apostolską umiędzynarodowiona i istotną rolę mieli w tym dziele odgrywać dominikanie z różnych stron Europy. 17 września 1230 r. papież Grzegorz IX wezwał zakon kaznodziejski z Magdeburga, Bremy, Polski, Pomorza, Moraw, Serbołużyc, Holsztynu i Gotlandii do zaangażowania się w głoszenie Ewangelii w kraju Prusów. W dokumencie papież zaznaczał, że misja chrystianizacyjna została już powierzona Krzyżakom, ale ci potrzebują wsparcia: „Wprawdzie ksiązę [Konrad Mazowiecki – przyp. W.Z.] sprowadził na swoje terytorium Teutońskich Braci Szpitala Świętej Marii, Domu Jerozolimskiego, aby zapewnić opiekę chrześcijanom, którzy to bracia, dzięki pomocy Boga ukorzyli Jego nieprzyjaciół, jednakże jest ich tam zbyt mało, by mogli skutecznie dokonać tak wielkiego dzieła, potrzebują więc pomocy ze strony wiernych”. Papież zachęcał też świeckich, by dołączyli do dominikanów wyruszających do Prus: „jedźcie tam i wyrwijcie wiernych z rąk pogańskich, słuchając wskazań, jakie wam udzielił bracia”⁵.

W tym samym duchu papież pisał 18 lipca 1231 r. do dominikanów na Pomorzu i w Gotlandii. Zakonnicy mieli na swoim terenie wzywać potencjalnych pielgrzymów i krzyżowców udających się do Ziemi Świętej, by zaniechali dalekiej podróży i skierowali się właśnie do Prus: „Zwracamy się do was, jako do mężów potężnych w słowie i czynie, abyście gorliwiej napominali wiernych na Pomorzu i w Gotlandii, aby nie szczydzili pomocy tamtym wiernym. Prosimy was i zaklinamy w Panu, załączając zapowiedź odpuszczenia grzechów, aby, kiedy już podjęliście się ze względu na Boga, tego obowiązku głoszenia Słowa Bożego na Pomorzu i w Gotlandii, byście tych, którzy chcieli podjąć krzyż, a są zbyt biedni lub słabi, dyspensowali od tego obowiązku pielgrzymowania i skłonili ich swoim przepowiadaniem do udzielenia pomocy wiernym w Prusach. Naprowadźcie ich na tę drogę z całą pilnością i skutecznością, aby ująwszy kielich zbawienia oddali coś z niego Temu, który za nich wydał samego siebie. Idźcie więc do Prus, wzywani tam przez wspomnianego biskupa i umiłowanego naszego syna, Mistrza i Braci Szpitalnych Domu Teutońskiego, którzy razem z nim podjęli się w Prusach zbawczego dzieła pielęgnowania nowej plantacji chrześcijańskiej, wspierając ją tak pod względem duchowym, jak i materialnym”. Papież zazna-

⁵ W tekście wykorzystano dokumenty papieskie tłumaczone na potrzeby publikacji źródłowej przygotowanej do druku przez ks. dra Mieczysława Józefczyka. Por. *Codex Diplomaticus Prussicus* (dalej: CDP I), Bd. I, hrsg. J. Voigt, Königsberg 1836, s. 22.

czył też, że udającym się do Prus udziela tych samych odpustów, jakie przysługują wyruszającym do Jerozolimy⁶.

Również polscy dominikanie byli zachęceni przez Grzegorza IX do wsparcia misji w Prusach. Papież w piśmie z 22 lutego 1236 r. prosił ich, by osobiście głosili Ewangelię w Prusach i wsparli wielki wysiłek i trud Krzyżaków: „Napominamy przeto, was, gorliwych w służbie Bożej i zaklinamy, załączając odpowiednie odpusty, abyście co rychlej podjęli się wykonania powierzonego wam przez Stolicę Apostolską dzieła głoszenia kazań, tym śpieszniej i skuteczniej postępując, jako, że wspomnianym braciom, pozbawionym obecności pielgrzymów, to wydaje się najważniejsze i mają nadzieję, że gdy otrzymają taką pomoc, już w krótkim czasie chwała wiary chrześcijańskiej powiększy się za sprawą Pana”⁷.

6 października 1233 r. papież w liście skierowanym do dominikanów w Prusach opisał okoliczności pojmania biskupa misyjnego Chrystiana: „Wspomniani Prusowie, jakby przez złego ducha opętani, nie mogąc stawić odpowiedniego oporu zwycięskiemu wojsku Chrystusa, próbowali osiągnąć podstępem, czego nie zdobyli siłą. Posługując się oszustwem poprosili o chrzest, aby nie odróżniając się od już ochrzczonych, swobodniej mogli ich napaść i wytepić, niejako idąc śladami Judasza. Dowiedzieliśmy się z ubolewaniem, co też wam oznajmiamy, że nasz brat biskup pruski, zwiedziony przez Prusów fałszywym pragnieniem dostąpienia chrztu, po zamordowaniu towarzyszących mu zbrojnych, świętokradczymi rękoma został pojmany”.

Dalej w dokumencie Grzegorz IX upominał dominikanów zaangażowanych w chrystianizację w Prusach, by zachowywali ostrożność w przyjmowaniu nawróconych do sakramentów: „Nakazujemy abyście [...], przewidywali mogące nastąpić oszustwa i byście, wezwawszy pomocy Tego, który zna serca wszystkich, zna tajniki serc, dołożyli wszelkich starań i usiłowań przy dopuszczaniu Prusów do sakramentów kościelnych, których oni w przeszłości nadużyli i obecnie próbują nadużywać. Pilnie ich obserwujcie, by nie wyśmiewano synów światłości i nie narażano na zgubę wiernych, których sam Zbawiciel chce doprowadzić do zbawienia”⁸.

Kolejne dokumenty Stolicy Apostolskiej dotyczące misji dominikańskiej w Prusach wyraźnie zmieniają narrację. Nie ma w nich już wezwań do wspierania wysiłków krzyżackich i porad dotyczących sposobów nawracania pogan. 30 maja 1236 r. papież sformułował pismo, w którym uwzględnił znaczną pozycję polityczną, społeczną i kościelną dominikanów w chrystianizowanych Pru-

⁶ CDP I, s. 25; PU I, 1, nr 85, ss. 65–66.

⁷ PU I, 1, nr 123, ss. 93–94.

⁸ CDP I, s. 30; PU I, 1, nr 100, ss. 74–75.

sach. Tego dnia Grzegorz IX upoważnił bowiem swego legata Wilhelma z Modeny do podzielenia Prus na diecezje i do osadzenia w każdej z nich biskupa wywodzącego się z zakonu kaznodziejskiego: „Dlatego też powagą tego dokumentu zezwalamy ci, byś mając Boga przed oczyma, za radą i zgodą umiłowanego brata mistrza Braci Szpitalnych Świętej Maryi z Jerozolimy, na terytorium, które już zajęli, ustanowił trzy diecezje, powołał do godności biskupów trzech braci zakonu kaznodziejskiego i konsekrował ich zgodnie z prawem kanonicznym”⁹.

Od 1243 r. dominikanie z woli papieża coraz częściej pełnią rolę rozjemców w konfliktach politycznych i religijnych w Prusach. 1 października tego roku przeor konwentu w Magdeburgu otrzymał od Innocentego IV nakaz, by powstrzymał biskupa misyjnego Chrystiana od wystąpień przeciwko Krzyżakom i zwrócił im pieniądze, którymi wykupiono go z niewoli pruskiej: „Prosimy Braterskość waszą, abyście go pilnie upomnieli i to pod obowiązkiem posłuszeństwa, by zaprzestał wszelkich sposobów prześladowania ich [Krzyżaków – przyp. WZ], szczególnie przyczyniania im strat, by nie pobierał należnych im ofiar za dyspensy od wypraw krzyżowych, ani też, co wynika z postanowienia synodu, za żadne inne dyspensy, lecz cały oddał się pracy na chwałę Bożą i pożytek zbawienny dla Braci i wiernych. Niech doloży wszelkich starań w dziele Syna Bożego, o którego przecież tu chodzi a wtedy osiągnie niezniszczalną nagrodę we wiecznej ojczyźnie. My również, o ile nie zajdzie konieczność innego potraktowania, w odpowiednim czasie obdarzymy go naszą wdzięcznością i łaską. Tym pismem apostolskim i twojemu rozeznaniu powierzamy sposób, w jaki doprowadzisz wspomnianego biskupa do wypełnienia naszych zaleceń. Jeżeli znajdziesz jakiś inny sposób, lub dokonasz w tym zakresie czegoś więcej, zawiadom nas o tym”¹⁰.

1 lutego 1245 r. papież kieruje do Prus dominikanina Henryka, kapelana byłego biskupa Modeny, a aktualnie biskupa Sabiny, z szerokimi pełnomocnictwami w zakresie duszpasterskim i jurydycznym. Innocenty IV udzielił mu wielu uprawnień w zakresie dyspensowania od przeszkód i kar kościelnych. „Pomorzan i innych, którzy z powodu najazdu na Prusy czy też Ziemię Chełmińską popadli w ekskomunikę nałożoną na nich przez wielbnego brata naszego biskupa sabińskiego, ówczesnego legata Stolicy Apostolskiej, zgodnie z podaną powyżej zasadą i po zadośćuczynieniu możesz również uwolnić od tej kary kościelnej. Dotyczy to również neofitów i apostatów, którzy pragną wrócić do jedności z Kościołem, a którzy wyrządzając krzywdę braciom Szpitala Teutońskiego Świętej Maryi lub innym wiernym tym samym zaciągnęli ekskomunikę. Możesz ich uwolnić od tej kary zgodnie z prawami Kościoła”¹¹.

⁹ CDP I, s. 46; PU I, 1, nr 125, s. 94.

¹⁰ CDP, I, s. 54; CDW I, s. 4; PU I, 1, nr 148, s. 113.

¹¹ CDW, I, s. 5.

Ten sam dominikanin otrzymał 6 lutego 1245 r. od papieża upoważnienie, aby upomniął biskupa misyjnego Chrystiana w sprawie objęcia jednej z trzech pruskich diecezji. „Polecamy ci, abys rzonego biskupa w obecności licznych świadków upomniął i nakłonił by w przeciągu dwu miesięcy od chwili twego upomnienia wybrał jedną diecezję, którą będzie wolał. W przeciwnym przypadku zabronisz mu naszym autorytetem wykonywania jurysdykcji we wszystkich diecezjach pruskich”. Misja dominikanina Henryka miała prawdopodobnie charakter tymczasowy, bo 7 października 1245 r. Innocenty IV pozbawił go jurysdykcji w Prusach i przysłał nowego legata. „Niniejszym dokumentem nakazujemy, byś zaprzestał wykonywania powierzonego ci przez Stolicę Apostolską pełnomocnictwa w sprawach neofitów i chrześcijan aż do przybycia umiłowanego syna, opata z Mezzano, którego, jeżeli Bóg pozwoli, przyślę w najbliższym czasie. Po jego przybyciu będziesz pracował zgodnie z jego poleceniami”¹².

Po czterech latach papież Innocenty IV kieruje kolejny list do dominikanina Henryka. 11 kwietnia 1249 r. papież podkreślał jego zasługi w pracy misyjnej w Jaćwieży, informował o nominacji biskupiej i pozwalał wybrać sobie konsekrateura. Arcybiskupa ryskiego i okolicznych biskupów prosił, by udzielili nominatowi konsekracji. „Chwała Boża wzrasta, gdy w winnicy Pańskiej pracują tacy robotnicy, którzy dzięki swemu sposobowi życia i zasługom są przykładem dla innych. Uwydatnia się to zwłaszcza, gdy bierze się pod uwagę naszego brata, arcybiskupa Inflan i Prus, legata Stolicy Apostolskiej oraz odznaczającego się powagą sposobu życia i swoją wiedzą umiłowanego syna, brata Henryka z zakonu kaznodziejskiego, który dzielnie pracował nad rozszerzaniem wiary i Kościoła również w Jaćwieży, gdzie doznała ona wzrostu dzięki łasce Bożej i tegoż brata staraniom w sprawach duchowych i doczesnych. Jego to arcybiskup na podstawie naszego dokumentu mianował biskupem i pasterzem. Ze względu jednak na to, że został siłą usunięty ze swojej prowincji a w innej nie posiadał władzy konsekwowania, prosił nas pokornie, byśmy mu zezwolili na udzielanie konsekracji w zmienionych okolicznościach. Z tego też względu Braterskość Waszą prosimy, napominamy i zachęcamy, aby ktokolwiek z was, do kogo zwróci się rzeczony arcybiskup, upoważniony tym dokumentem, zwoławszy kilku sąsiednich biskupów udzielił konsekracji”¹³.

Począwszy od 1245 r. Stolica Apostolska zajęła się obsadą personalną nowo utworzonych biskupstw w Prusach. Przy nominacjach biskupich brano pod uwagę duchownych z zakonu kaznodziejskiego. W 1245 r. pierwszym bi-

¹² CDW I, s. 5; PU I, 1, nr 166, s. 124.

¹³ Dominikanin Henryk miał być pierwotnie biskupem w prowincji jaćwieskiej, ale musiał opuścić ten teren. Papież planował więc osadzenie go na biskupstwie warmińskim lub w innej diecezji. Por. CDW I, nr 20, ss. 41–42.

skupem diecezji chełmińskiej został pochodzący z Saksonii prowincjał dominikański Heidenryk. W 1246 r. zdecydowano o ustanowieniu biskupa pomezkańskiego i warmińskiego. 5 maja tego roku papież Innocenty IV upoważnił arcybiskupa Prus, Inflant i Estonii, by wyznaczył dominikanina Wenera z Turynghii na biskupa kurlandzkiego lub pomezkańskiego. „Gdy więc doszło do naszej wiadomości, że umiłowany syn, brat Guarnero¹⁴ z zakonu kaznodziejskiego odznacza się umiłowaniem cnót i prowadzi pobożne zakonne życie, starając się być użytecznym dla Boga i Kościoła, uważamy za słuszne i stosowne, by uczcić zarówno jego zasługi jak i uwzględnić wstawiennictwo dostojnego landgraфа Turynghii, którego jest zaufanym domownikiem. W związku z tym polecamy ci, byś tego brata bezzwłocznie, nie uwzględniając jakichkolwiek trudności ustanowił biskupem Kurlandii lub Pomeranii¹⁵, oraz dobrawszy sobie dwu lub trzech biskupów udzielił mu konsekracji”.

Tego samego dnia papież wystawił jeszcze jeden dokument, w którym upoważnił arcybiskupa do obsadzenia jednej z pruskich diecezji kapłanem krzyżackim, ze względu na zasługi tego zakonu w chrystianizacji Prus. Ostatecznie pierwszym biskupem warmińskim został duchowny krzyżacki, ale jego konsekracja odbyła się dopiero 28 sierpnia 1250 r.¹⁶

Decyzja o mianowaniu pierwszego biskupa pomezkańskiego również nie zapadła szybko. Papież ponaglał arcybiskupa Prus 6 października 1246 r., by w ciągu pół roku osadził dominikanina Wenera na pomezkańskiej lub wtedy jeszcze wolnej warmińskiej stolicy biskupiej. Wener nie otrzymał jednak żadnej z wymienionych diecezji. W 1249 r. pierwszym biskupem pomezkańskim został Ernest, również członek zakonu kaznodziejskiego. O kulisach jego nominacji nie zachowały się jednak żadne przekazy źródłowe¹⁷.

W połowie XIII w., wraz z utworzeniem struktur kościelnych w Prusach, rozpoczyna się konsolidacja państwa zakonnego na tym terenie. Rychło doszło do konfliktu Krzyżaków z biskupem pomezkańskim Ernestem i chełmińskim Heidenreichem o podział władzy w ich diecezjach, ale w krótkim czasie rządcy diecezji zawarli z zakonem krzyżackim porozumienie (1254 i 1260). Na ogół jednak relacje dominikanów z Krzyżakami w połowie XIII w. układały się dobrze.

¹⁴ W tekście użyto romańskiej formy imienia Wener.

¹⁵ Oczywisty błąd, chodzi o Pomezanie.

¹⁶ CDW I, s. 8; PU I, 1, nr 186, ss. 134–135; P. Reh, *Das Verhältnis des deutschen Ordens zu den preussischen Bischöfen im 13. Jahrhundert*, Zeitschrift des Westpreußischen Geschichtsvereins, 35 (1896), s. 55; M. Biskup, *Dzieje diecezji chełmińskiej (1243–1992)*, w: *Diecezja toruńska. Historia i teraźniejszość*, t. 1, Toruń 1994, ss. 35–36; P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965–1999. Słownik. Biograficzny*, Warszawa 2000, k. 11, 141; R. Kubicki, *Dominikanie w społeczeństwie państwa krzyżackiego w Prusach*, ss. 445–446.

¹⁷ CDP I, s. 81; CDW I, s. 8; PU I, 1, nr 188, 331, ss. 135–136, 240; P. Reh, *Das Verhältnis des deutschen Ordens zu den preussischen Bischöfen*, s. 77; P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce*, k. 91; J. Wiśniewski, *Elekcje biskupów pomezkańskich w średniowieczu*, *Studia Warmińskie*, t. 38 (2001), s. 102.

W tym czasie łączyły ich jeszcze wspólne cele w dziele chrystianizacji. Co więcej, Krzyżacy uznawali pruskich biskupów za stróżów ich władzy i stanu posiadania w Prusach. W tej roli biskupi pomezański i chełmiński stali się aktywnymi uczestnikami życia politycznego i kościelnego w państwie krzyżackim. Przeorzy konwentów dominikańskich w Prusach pełnili podobną rolę. Świadectwem tego są liczne XIII-wieczne dokumenty, na których w charakterze świadków widnieją imiona pruskich dominikanów.

Od połowy XIII w. wyraźnie zmienia się charakter dominikańskiej posługi misyjnej w Prusach. Znacznie wzrosła liczba nawróconych Prusów, których należało objąć systematycznym duszpasterstwem w istniejącej już strukturze diecezjalnej i parafialnej. Chociaż nadal prowadzono wędrowne kaznodziejstwo połączone z udzielaniem sakramentów, stopniowo posługa dominikanów pruskich coraz bardziej koncentrowała się w miastach. Organizowano wspólnotowe praktyki religijne, w których licznie uczestniczyło mieszczaństwo. Ważnym elementem duszpasterskiej aktywności dominikanów na omawianym terenie było tworzenie bractw religijnych i przyjmowanie do duchowej więzi z zakonem członków organizacji cechowych. Skutkowało to niekiedy rywalizacją i koniecznością współpracy z miejscowym klerem diecezjalnym i innymi zakonami oraz układania poprawnych relacji z radami miejskimi. Wzrost znaczenia społecznego i ekonomicznego pruskich dominikanów, duży społeczny autorytet, wpływ na zachodzące wydarzenia w całym państwie oraz bliskie relacje z polskimi konwentami budziły zastrzeżenia i niepokoje Krzyżaków. Od XIV w. Krzyżacy i dominikanie w Prusach coraz mniej siebie potrzebują¹⁸.

Wojciech Zawadzki, Die Teilnahme der Dominikaner an der Christianisierung des Preußenlandes bis zur ersten Hälfte des 13. Jahrhunderts

Zusammenfassung

Anfang des 13. Jahrhunderts wurde erneut ein Versuch unternommen, das Preußenland zu christianisieren. Die besten und nachhaltigsten Ergebnisse brachte die Tätigkeit der Zisterziensermissionen, die von Missionsbischof Preussens, Christian, geleitet wurden. Die Ankunft des Deutschen Ordens und der Dominikaner in Preussen änderte seine politische, gesellschaftliche und religiöse Situation grundsätzlich. Der Deutsche Orden, der seine Grundlagen durch ständige Unterwerfung der Prußen baute, mit dem Ziel, sie zu bekehren, nahm mit Zufriedenheit die Hilfe des Dominikanerordens entgegen. Die Verdienste der Dominikaner im Prozess der Evangelisierung wurden auch in Rom bemerkt, infolge dessen wurden den Vertretern dieses

¹⁸ P. Reh, *Das Verhältnis des deutschen Ordens zu den preussischen Bischöfen*, ss. 84–96, 99–100; W. Roth, *Dominikaner und Franziskaner*, ss. 13–21, 26–28; R. Kubicki, *Dominikanie w społeczeństwie państwa krzyżackiego w Prusach*, ss. 446–451; J. Trupinda, *Wizerunek dominikanów w kronice Piotra z Dusburga – obraz rzeczywisty czy oficjalna propaganda polityczna Zakonu Niemieckiego?*, w: *Dominikanie. Gdańsk – Polska – Europa*, ss. 535–538.

Ordens die wichtigsten Kirchenämter zuerkannt. Ende des 13. Jahrhunderts genoss der Dominikanerorden in Preußen und außerhalb des Preußenlandes Ansehen und Respekt, auch unter denjenigen, die viele Vorbehalte gegen die Tätigkeit des Deutschen Ordens hatten.

Übersetzt von Alina Kuzborska

Wojciech Zawadzki, *The role of the Dominicans in the Christianisation of Prussia up to the mid-13th century*

Summary

At the beginning of the thirteenth century, the attempts to the Christianization of Prussia were resumed. The greatest and lasting results brought the Cistercian mission, led by the missionary bishop, Christian. The arrival of the Teutonic and Dominican Orders to Prussia changed the political, social and religious situation in this area dramatically. The Teutonic Order in the thirteenth century was dealing with creating their statehood and with the military conquest of the land. In converting the pagans, they were very glad to count on the assistance of the Dominican Order. The Dominican merits in the evangelism were so large that the Holy See was entrusting the priests from this Order with the most important ecclesiastical offices. By the end of the thirteenth century the Dominican Order gained in Prussia and also abroad the universal acclaim and respect, which raised objections and concerns of the Teutonic Order.

Translated by Wojciech Zawadzki



Ks. prof. dr hab. Wojciech Zawadzki
 Wydział Nauk Historycznych i Społecznych
 Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa
 wzawadzki@elblag.opoka.org.pl

INSTYTUT PÓŁNOCNY
 IM. WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO

Bibliografia

Źródła drukowane

CDP

1836. *Codex Diplomaticus Prussicus*, t. 1, hrsg. von J. Voigt, Königsberg.

CDW

1860. *Codex Diplomaticus Warmiensis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands*, t. 1, opr. C. P. Woelky, J. M. Saage, Mainz.

Pommerliches Urkundenbuch

1882. *Pommerliches Urkundenbuch*, hrsg. von M. Perlbach, Danzig.

PU

1882. *Preussisches Urkundenbuch*, Bd. I/1, hrsg. von R. Philippi, Königsberg.

Opracowania

Biskup M.

1994. *Dzieje diecezji chełmińskiej (1243–1992)*, w: *Diecezja toruńska. Historia i teraźniejszość*, t. 1, Toruń, ss. 31–49.

Dekański D. A.

1993. *Spisy członków konwentów zakonnych z Pomorza Gdańskiego do 1309 roku*, Gdańsk.

2003. *Dominikanie gdańscy w XIII i początkach XIV w. Z badań prozopograficznych mendi-*

- kantów pomorskich w średniowieczu*, w: *Dominikanie. Gdańsk – Polska – Europa*, red. D. A. Dekański, A. Gołębniak, M. Grubka, Gdańsk-Pelplin, ss. 185–200.
- Jasiński K.
1987. *Przywilej księcia pomorskiego Świętopełka dla dominikanów z 22 I 1227 roku*, Roczniki Humanistyczne, t. 35, z. 2, ss. 371–381.
- Kubicki R.
2001. *Źródła do dziejów konwentu dominikanów w Elblągu w zasobie Archiwum Państwowego w Gdańsku*, w: *100 lat Archiwum Państwowego w Gdańsku. Sesja jubileuszowa*, red. A. Przywuska, Gdańsk, ss. 243–260.
2004. *Dominikanie w Elblągu – materialne podstawy egzystencji konwentu i jego związki z miastem*, Rocznik Elbląski 19, ss. 5–30.
2007. *Środowisko dominikanów kontraty pruskiej od XIII do połowy XVI wieku*, Gdańsk.
2008. *Dominikanie w społeczeństwie państwa krzyżackiego w Prusach w XIII-XIV wieku – problem zaplecza społecznego*, w: *Święty Jacek i dziedzictwo dominikańskie*, red. E. Mateja, A. Pobóg-Lenartowicz, M. Rowińska-Szczepaniak, Opole, ss. 443–452.
- Nitecki P.
2000. *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965–1999. Słownik. Biograficzny*, Warszawa.
- Powierski J.
1997. *Dzieje ziemi pasłęckiej do schyłku XIII w.*, w: *Pasłęk, z dziejów miasta i okolic 1297–1997*, Olsztyn, ss. 75–224.
- Reh P.
1896. *Das Verhältnis des deutschen Ordens zu den preussischen Bischöfen im 13. Jahrhundert*, Zeitschrift des Westpreußischen Geschichtsvereins, t. 35.
- Roth W.
1918. *Dominikaner und Franziskaner im Deutsch – Ordensland Preußens bis zum Jahre 1466*, Königsberg.
- Spież J. A.
2003. *Początki klasztoru w Gdańsku na tle najstarszych fundacji dominikańskich*, w: *Dominikanie. Gdańsk – Polska – Europa*, red. D. A. Dekański, A. Gołębniak, M. Grubka, Gdańsk-Pelplin, ss. 167–184.
- Trupinda J.
2003. *Wizerunek dominikanów w kronice Piotra z Dusburga – obraz rzeczywisty czy oficjalna propaganda polityczna Zakonu Niemieckiego?*, w: *Dominikanie. Gdańsk – Polska – Europa*, red. D. A. Dekański, A. Gołębniak, M. Grubka, Gdańsk-Pelplin, ss. 531–540.
- Wiśniewski J.
2001. *Elekcje biskupów pomezzańskich w średniowieczu*, Studia Warmińskie, t. 38, ss 97–116.
- Zawadzki W.
2013. *Zakony w Pomezanii*, Olsztyn–Elbląg.